
Międzyuczelniany Instytut Filozofii i Socjologii

K r z y s z t o f J a r o s ł a w B R O Z I

Funkcjonalna koncepcja kultury a wyjaśnianie procesu
kształtowania się wartości. Psychologia rozwoju a funkcjonalizm.
Ujęcie metodologiczne

Функциональная концепция культуры и объяснение процесса формирования
ценностей. Психология развития и функционализм — методологический
подход

The Functional Conception of Culture and the Explanation of the
Value-shaping Process

Typowo etyczne zagadnienie norm i wartości będzie tu rozważane z
zupełnie "pozaetycznego" punktu widzenia. Etycy zajmując się tymi zagadnie-
niami stają wobec dylematu ograniczenia badań wyłącznie do sfery wartości
czy też poszukiwania genezy, istoty i funkcji tych zjawisk w innych sferach
ludzkiego życia.

Podejście pierwsze - nazwijmy je i d i o g r a f i c z n y m lub
a u t o n o m i c z n y m - prowadzi albo do skrajnie relatywistycznego
opisu i wyjaśniania wartości w różnych kulturach lub kręgach kulturowych,
albo - jeżeli stosuje się metodę porównawczą - prowadzi do poszukiwania
uniwersalnych wartości właściwych każdej kulturze.

Podejście drugie, h e t e r o n o m i c z n e, poszukuje uzasadnień
dla wartości i norm w innych sferach życia społecznego i wymaga odwołania
się do innych dziedzin badań. Stanowisko takie jest dość częste. Prezentuje
je np. M. Ossowska pisząc: "Ponieważ próba uporządkowania norm etycznych
[...] nie znalazła zadowalających wzorów w przeszłości, musimy poszukiwać
jakiegoś natchnienia gdzieś indziej. Zwrócimy się po nie mianowicie do
antropologii kultury i na czas naszych rozważań wypożyczymy od niej

postulat tych funkcjonalistów, którzy głoszą: <<jeżeli chcesz coś zrozumieć, obserwuj to w działaniu>>¹.

Tego rodzaju dylemat rozstrzygnięty na korzyść drugiego podejścia, rodzi następującą trudność: jeżeli najszerszej pojęta kultura ludzka to świat rzeczy i świat wartości, to w takim razie w jakim stosunku pozostają względem siebie te dwa światy? Który z nich jest podstawowy, a zatem, który z nich ma być elementem wyjaśnianym przez drugi, a który ma być elementem wyjaśniającym? Aczkolwiek samo postawienie tego problemu budzi wiele wątpliwości, zwróćmy uwagę na metodologiczne konsekwencje przyjęcia jednego z dwóch rozwiązań: albo normy i wartości określają życie danej kultury, a w szczególności życie społeczne, albo odwrotnie - życie społeczne określa normy i wartości. Pierwsze stanowisko nazwiemy **d e t e r m i n i z m e m n o r m a t y w n y m**, drugie zaś **d e t e r m i n i z m e m i n f r a s t r u k t u r a l n y m**².

Wadą podstawową obydwu tych determinizmów jest to, że usiłują wyjaśnić za pomocą jednego klucza - norm lub infrastruktury - wszystkie zjawiska kulturowe lub też - w przypadku krytyki - zastąpić go innym, lecz również jednym kluczem. Faktycznie wydaje się, że cały ludzki świat nie tyle jest złożony z dwóch odrębnych rzeczywistości: wartości i działań, lecz raczej tworzą go **w a r t o ś c i o w a n e d z i a ł a n i a**. Nieporozumienie polega prawdopodobnie na tym, że najpierw z całego, niepodzielnego strumienia życia uczestników kultury, wyodrębnia się pojęciowo jego różne aspekty, następnie aspekty te są absolutyzowane i wreszcie sobie przeciwstawiane.

Pojęcie "uczestnictwa w kulturze" zakłada aktywne włączenie w rzeczywistość, której równoprawnymi elementami są ludzkie działania mające swój wartościowy i przedmiotowy wymiar. Pytania o pierwotność wartości czy działań mają ten sam status, co pytania o pierwotność człowieka czy społeczeństwa, myślenia czy działania itp. Na każde z tych pytań odpowiadać będziemy inaczej w zależności od przyjętej perspektywy badawczej. Wiadomo np. że jednostka "wrasta" w kulturę pod jej przemożną adaptującą presją - jako w świat zastany. Z drugiej strony wzrasta ona "niedokładnie" i w

¹M. O s s o w s k a: Normy moralne, PWN, Warszawa 1985, s. 28.

²Determinizm normatywny por. J. B l a k e, K. D a v i s: On Norms and Values [w:] R. A. M a n e r s, D. K a p l a n (red.), Theory in Anthropology, ALDINE Publishing Company, Chicago 1973, s. 465-472; Determinizm infrastrukturalny por. D. W e s t e n, Cultural Materialism: Food for thought or bum steer, "Current Anthropology", Vol. 25, Nr. 5, Grudzień 1984.

zależności od specjalnych zdarzeń, może w większym czy mniejszym stopniu świat ten modyfikować.

Wobec powyższego przyjęcie determinizmu normatywnego będzie bardziej uzasadnione w rozwoju indywidualnym wczesnych stadiów kształtowania osobowości "uczestnika kultury", niż w stadiach późniejszych. Co więcej, normatywizm jest tu znacznie ograniczony faktem kształtującego wpływu konkretnego doświadczenia społecznego jednostki i szczególnych cech jej wychowawców. Również przyjęcie stanowiska odwrotnego - determinizmu infrastrukturalnego - nie prowadzi do klarownych konkluzji, bowiem w wypadku człowieka działania dzieją się w pewnym odniesieniu do wartości.

Sposobem uniknięcia tych zawiłych - przeważnie eliptycznych - rozumowań, jest rezygnacja z przeciwstawiania sobie aksjologicznych i przedmiotowo-czynnościowych aspektów rzeczywistości kulturowej, a tym bardziej rezygnacja z perspektyw, w której pojawiają się nierozstrzygalne pytania o pierwotność, absolutną prederminację, nadrzędność lub podrzędność któregośkolwiek z tych aspektów.

W obecnie prezentowanym, cząstkowym rozważaniu, wyjdziemy od informacji o stanie badań psychologii rozwoju moralnego dziecka, którego kierunek jest, jak się okaże, predeterminowany kulturowo, lecz jedynie w wymiarze indywidualnym i do pewnego tylko czasu - by wyciągnąć wnioski z tych badań dla funkcjonalnej koncepcji metody badań nad wartościami.

I. KSZTAŁTOWANIE NORM I WARTOŚCI W PSYCHOLOGII ROZWOJU A PODEJŚCIE FUNKCJONALNE

Zasadniczymi przesłankami współczesnego stanowiska w psychologii rozwoju dziecka są teorie Piageta i Kohlberga. E. B. Hurlock podaje również jako znaczące dwa odkrycia dokonane przez Gluecków z Harvard University. Pierwsze wyjaśnia, że zjawiska przestępczości młodzieży są "kontynuacją wzoru zachowania społecznego, którego źródła sięgają lat dzieciennych"³. Drugie odkrycie wskazuje, że zachodzi ścisłe powiązanie między przestępczością młodzieży a środowiskiem, zwłaszcza środowiskiem domowym⁴.

³E. B. H u r l o c k: *Rozwój moralny [w:] Rozwój dziecka*, PWN, Warszawa 1985, s. 180-242, cz. II. Cały ten fragment oparty jest głównie na informacjach tam zawartych.

⁴E. T. G l u e c k: A more discriminative instrument for the identification of potential delinquents at school entrance, "Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science" 1966, s. 57, 27-30.

Ostatecznie odrzucone zostało stanowisko, w myśl którego moralność jest cechą wrodzoną⁵.

Moralność jest jednym z regulatorów życia społecznego i każda jednostka wrastająca w społeczeństwo musi nauczyć się "bycia jednostką moralną". Uczenie moralności nie jest prostym przekazywaniem informacji, lecz skomplikowanym kompleksem współoddziaływań dziecka i kontekstu kulturowego, w którym najistotniejszą rolę pełnią istniejące już w tym społeczeństwie, zinstytucjonalizowane standardy moralne⁶.

1. Czynniki rozwoju moralnego

A. Instytucje działające w danej kulturze określają zachowania jej uczestników poprzez prawa, zwyczaje i zasady. Te ostatnie mają największe znaczenie w rozwoju moralnym dziecka i są instrumentem kształtowania moralnego, za które odpowiedzialni w najwyższym stopniu są bezpośredni opiekunowie, a więc najczęściej rodzice i nauczyciele. Kulturowe wzory postępowania są tłumaczone przez nich na proste zasady, służące jako wytyczne zachowania⁷.

Wniosek stąd następujący: pierwsze kroki na drodze wpajania norm i wartości są w zaskakująco dużym stopniu zależne od osób bezpośrednio odpowiedzialnych za rozwój moralny dziecka, stąd też tak ważne jest, w jak wielkim stopniu te osoby same odzwierciedlają standardy moralne kultury. W idealnym wypadku należałoby przyjąć, że standardy danej kultury w sposób zupełny wyrażają się w postępowaniu wychowawczym opiekunów. Zatem - biorąc pod uwagę plastyczność psychiki dziecięcej - można by przypuszczać, że w tym wypadku zostają one również w pełni zinternalizowane. W tym sensie edukacja jest głównym czynnikiem kształtowania norm i wartości moralnych, a więc patrząc z tej perspektywy należałoby przyjąć koncepcję determinizmu normatywnego jako zadowalającą.

B. Drugim elementem rozwoju moralnego jest kształtowanie się sumienia, definiowanego jako "uwarunkowana reakcja lękowa na pewne sytuacje lub działania, która się rozwinęła w wyniku kojarzenia

⁵Hurlock, op. cit., s. 183.

⁶Ibid., s. 184. Przede wszystkim jednak: N. S. Deldman, E. C. Klousson, J. C. Parsons, W. S. Tholes, W. S. Ruble, Child Development 1976, s. 55-559.

⁷Por. Hurlock: op. cit., s. 185.

czynów agresywnych z karą⁸. W tym sensie sumienie może być traktowane jako "wewnętrzna norma, kontrolująca zachowanie jednostki"⁹. Dodajmy, że jest to norma wyuczona, kształtowana aż do okresu adolescencji. Treścią rozwoju sumienia jest internalizacja zasad ustalanych zewnętrznie, które nie są tylko "poznane", lecz są stosowane w samodzielnym, kontrolowanym postępowaniu.

Wniosek stąd jest podobny do poprzedniego. Czynniki kształtujące sumienie pochodzą w pierwszym rzędzie z bezpośredniego otoczenia, które stanowią rodzice, szkoła, grupa rówieśnicza itp. Stąd też po raz wtóry można wskazać na uzasadnienie determinizmu normatywnego jako zasady, zaś behawioryzm służyłby do ujawniania faktów będących odstępstwami od danego standardu norm i wartości. Istniejące w danej kulturze standardy pełniłyby w takim wypadku rolę dyrektywną i restryktywną, zaś bezpośrednie zachowania i interakcje stanowiłyby efekt błędów w bezpośredniej działalności edukacyjnej.

C. Kolejnym czynnikiem rozwoju moralności jest r o z w ó j p o c z u c i a w i n y i w s t y d u. Wina to "specjalny rodzaj negatywnej samooceny, gdy jednostka uzna, że jej zachowanie odbiega od wartości moralnych, do których czuje się zobowiązana dostosować"¹⁰. E. B. Hurlock wyróżnia określone warunki, których spełnienie jest konieczne dla doznania poczucia winy¹¹. W określaniu tych warunków zasadniczym pojęciem jest znowu kategoria "standardów moralnych"¹².

Wstyd jest z kolei definiowany, jako "nieprzyjemna reakcja emocjonalna jednostki na faktyczną lub przewidywaną negatywną ocenę siebie przez innych, powodującą obniżenie własnej wartości w oczach grupy"¹³. Wstyd jest wywoływany sankcjami zewnętrznymi, choć może mu towarzyszyć poczucie winy,

⁸ Ibid., s. 186 oraz M. L. H o f f m a n, Conscience, personality and socialization techniques [w:] Human Development, 1970/13, s. 90-126.

⁹ H u r l o c k, op. cit., s. 186.

¹⁰ H. J. E y s e n c k: The development of moral values in children, VII. The contribution of learning theory, "British Journal of Educational Psychology" 1960/30, s. 11-21.

¹¹ H u r l o c k: op. cit., s. 197.

¹² M. L. H o f f m a n: Moral Development [w:] P. H. M e s s e n (red.), Charnichael's Manual of Child Psychology, New York 1970, T. II, s. 261-359.

¹³ D. P. A u s u b e l: Relationship between shame and guilt in the socializing process, "Psychological Review" 1955, 62, s. 387-390.

zaś poczucie winy jest powodowane zarówno czynnikami zewnętrznymi jak i wewnętrznymi przy dominacji tych ostatnich. Wina jest jednym z najważniejszych mechanizmów psychologicznych, dzięki którym jednostka staje się społeczną w sposób właściwy danej kulturze¹⁴.

Wnioski. Szczególnego podkreślenia wymaga tu pojęcie i rola poczucia winy. Generalnie jest ono pochodne wobec istniejących w danej kulturze standardów, jednak stanowi ono i świadczy jednocześnie o fakcie internalizacji norm i wartości, jest więc czynnikiem autonomicznym, który funkcjonuje w ramach ukształtowanej już w znacznym stopniu osobowości społecznej. W tym momencie wyjaśnienia behawiorystyczne tracą swój sens, pojawia się bowiem element wewnętrzny, autonomiczny, związany z osobowością, której istnienia behawioryści w skrajnych wypadkach nawet nie przyjmują. Również w tym momencie ograniczeniu podlega rola podejścia normatywnego. Wzór kulturowy został już bowiem zinternalizowany, zaś specyficzne zachowanie może być wynikiem dość swobodnej interpretacji "ducha" a nie "litery" obowiązujących norm społecznych. Najbliższe wyrażeniu owego "ducha" norm społecznych są właśnie wartości jako niesankcjonowane i niedyrektywne hipotezy orientacji zachowań, zaś pierwotną postacią wartości byłyby omawiane wyżej zasady postępowania.

D. Ostatnim czynnikiem mającym wpływ na kształtowanie moralności dziecka, jest doświadczenie społeczne wynikające z interakcji. "Interakcje społeczne odgrywają ważną rolę w rozwoju moralnym, ponieważ po pierwsze - dostarczają dzieciom standardów społecznie aprobowanego postępowania i po drugie - poprzez społeczną aprobatę lub dezaprobatę dostarczają dzieciom źródeł motywacji, aby dostosować się do tych standardów"¹⁵. Częstotliwość interakcji społecznych wzmacnia ich znaczenie, z kolei sama częstotliwość zależy od akceptacji dziecka przez rówieśników.

Wniosek. Ten czwarty czynnik rozwoju moralności jest już w wysokim stopniu uwikłany w kontekst kulturowy i poprzednio częściowo dopuszczalne wyjaśnienia normatywne, behawiorystyczne lub czysto psychologiczne mają teraz znaczenie bardziej ograniczone zastosowanie. W grę muszą tu wejść wyjaśnienia szerszego rzędu. Psychologia społeczna dostarcza niektórych przesłanek wyjaśniania zachowań wewnątrz grupy - prowadzi tym samym do analizy autonomicznej i wymaga uzupełnienia spojrzeniem zewnętrznym,

¹⁴Ibidem.

¹⁵Hurlock: op. cit., s. 188.

uwzględniającym szerszy kontekst funkcjonowania grupy, jej miejsce, strukturę i funkcję, jakie pełni ona w relacji z innymi instytucjami kulturowymi. Takich ujęć dostarcza socjologia i antropologia kulturowa. Na tym też poziomie pierwotna "standardowa moralność", przekazywana uprzednio przez opiekunów i wychowawców - trzeba założyć, że przekaz ten jest w znacznym stopniu zniekształcony indywidualnymi cechami opiekuna i podopiecznego - jest dalej zniekształcana w interakcjach społecznych. Tym samym może pojawiać się nowa interpretacja praktycznej moralności, płynąca z błędnego odzworowania standardów, na co szczególnie wpływ ma kontekst kulturowy.

2. Rozwój moralny

Następnym ważnym zagadnieniem jest przebieg rozwoju moralnego. Powszechnie uznane jest twierdzenie, że "rozwój moralny zależy od rozwoju umysłowego"¹⁶. Szczególne znaczenie dla interpretacji wzajemnej zależności obydwu tych rozwojów mają prace Piageta i Kohlberga.

A. Według Piageta, rozwój moralny przebiega w dwóch fazach: moralności wymuszonej oraz moralności autonomicznej. Stadium pierwsze przypomina tresurę. Stadium drugie charakteryzuje się występowaniem ocen zachowania biorących pod uwagę jego intencje. Stadium to wiąże się z rozwojem operacji formalnych i myślenia abstrakcyjnego¹⁷.

B. Kohlberg rozszerzył koncepcję Piageta wprowadzając trzy dwustadialne poziomy rozwoju. Poziom pierwszy - moralności "przedkonwencjonalnej" ma dwa stadia: w pierwszym dominuje posłuszeństwo i strach przed karą, w drugim zaś występuje tendencja dostosowania się do oczekiwań społecznych w celu uzyskania nagrody. Poziom drugi - to poziom moralności "konwencjonalnej". Pierwsze stadium tego poziomu charakteryzuje się tendencją dostosowania się do zasad w celu zdobycia pochwały i sympatii innych ludzi. W stadium drugim "dziecko wierzy, że jeżeli grupa społeczna akceptuje jakieś zasady jako odpowiednie dla wszystkich swoich członków, powinno się do nich dostosować, aby uniknąć społecznej dezaprobaty i krytyki"¹⁸. Na poziomie trzecim - moralności "poskonwencjonalnej" - występują również dwa stadia. W stadium pierwszym dominuje przekonanie, że korzyść grupy jako całości powinna być czynnikiem modyfikacji i zmiany standardów moralnych. Stadium drugie, to

¹⁶Ibid., s. 190.

¹⁷Ibid., s. 191.

¹⁸Ibid., s. 192.

dostosowanie się do standardów społecznych i zinternalizowanych ideałów w obawie przed poczuciem winy. Szacunek dla innych dominuje w tym stadium nad osobistymi pragnieniami¹⁹.

C. Uogólniając powyższe koncepcje E. B. Hurlock wyróżnia w rozwoju moralnym dwie fazy: rozwój zachowania moralnego i rozwój pojęć moralnych. Wyraża też regułę, że "znajomość zasad moralnych nie gwarantuje moralności postępowania, ponieważ zachowanie jest motywowane innymi czynnikami niż wiedza"²⁰. Badania nad uczciwością ujawniły na przykład, że korelacja między wiedzą a zachowaniem wynosi 0,25²¹. Przypomina to argumenty J. Blake i K. Davisa skierowane przeciwko determinizmowi normatywnemu z pozycji behawioryzmu, kiedy powiadali oni, że ludzie co innego mówią o zachowaniach, a co innego robią w praktyce²². Był to ich argument skierowany przeciwko metodologicznej prawomocności stosowania wyjaśnień normatywnych. Jak widać jednak, w pewnych sytuacjach taka niezgodność jest wręcz prawdziwością, co wcale nie przeszkadza analizie normatywnej.

D. Rozwój zachowania moralnego dokonuje się przez metody: prób i błędów, uczenia się z konkretnych sytuacji oraz poprzez identyfikację (naśladownictwo). Te dwie ostatnie pełnią rolę najważniejszą. Warto tu wspomnieć René Gerarde'a, który z pojęcia mimetyzmu uczynił podstawową zasadę wyjaśniania wszystkich zjawisk kulturowych²³. Rozwój pojęć moralnych rozpoczyna się od konkretnych sytuacji, do których stosowane są kategorie "dobra" i "zła", i w których nauczono się dokonywać tych pierwotnych rozróżnień. W okolicach 8 lub 9 roku życia, kiedy zdolność do myślenia pojęciowego jest już zaawansowana, pojawiają się "uogólnione pojęcia moralne, które są odzwierciedleniem wartości społecznych" i które nazywane są "wartościami moralnymi"²⁴. Wartości moralne dzieci ulegają zmianom pod

¹⁹L. Kohlberg: Stages in the Development of Moral Thought and Action, New York, Holt, 1969.

²⁰Hurlock: op. cit., s. 192-193.

²¹V. Jones: Character Development in Children: An Objective Approach [w:] L. Carmichael (red.), Manual of Child Psychology, New York 1954, s. 781-832.

²²Blake, Davis: op. cit., s. 665-672.

²³R. Girarde: Des choses cachées depuis la fondation du monde, Paris 1978; Bouc emissaire, Paris 1982. Por. "Literatura na Świecie" 1983, 12/1949, s. 74-182.

²⁴Hurlock: op. cit., s. 194.

wpływem zmiany otoczenia i nacisku społecznego. Zazwyczaj zmiany te idą w kierunku adaptacji do grupy społecznej.

3. Wnioski do analizy funkcjonalnej

Spróbujmy teraz wyciągnąć ogólne wnioski z tego, co psychologia rozwoju dziecka może wnieść do analizy funkcjonalnej w badaniu nad wartościami. Pierwszym wnioskiem jest potwierdzenie ograniczonego charakteru badań behawiorystycznych. Drugim jest stosunkowe wzmocnienie stanowiska normatywnego. Trzecim jest podkreślenie znaczenia kontekstu kulturowego, który w każdym kolejnym stadium rozwoju pełni coraz większą rolę. Czwartym jest uznanie mechanizmu kontroli społecznej - pojętej jak najszerszej - jako bezpośredniego źródła zachowań moralnych, zaś pośrednio mającej wpływ na kształtowanie wartości moralnych, czyli pojęciowych uogólnień odzwierciedlających wartości społeczne a także zinternalizowanych norm moralnych stojących u podstaw samokontroli jednostki (sumienie jako wewnętrzna norma). Piątym wnioskiem jest podkreślenie wagi, jaką psychologowie przyznają takim mechanizmom tworzenia wartości jak: poczucie winy jako czynnik uspołecznienia (akulturacji) oraz mechanizm identyfikacji, jako autonomiczny czynnik akulturacji - w odróżnieniu od czynników pochodzących z otoczenia i jego reakcji, metod prób i błędów oraz uczenia się z konkretnych sytuacji. Obydwa te czynniki: wina i identyfikacja, występują w nieco późniejszych stadiach rozwoju moralnego, lecz są w znacznej mierze decydującymi wyznacznikami zachowań moralnych i tylko w sposób pośredni, okrężny, wiążą się z kontekstem kulturowym. Szóstym wnioskiem jest wynikające z powyższych rozważań przekonanie, że tzw. z a s a d y p o s t ę p o w a n i a przekazywane dziecku przez opiekunów i wychowawców w postaci konkretnych reguł ilustrowanych konkretnymi sytuacjami, są nie tylko źródłem wartości moralnych, lecz źródłem wszystkich reguł, norm i wartości życia społecznego przekazywanych pierwotnie dziecku kompleksowo.

W starożytności etyka była nauką o postępowaniu moralnym, politycznym, artystycznym itp. Na przykład działania rzemieślnika - w czysto technicznym sensie tego słowa - oznaczane były mianem etyki. Podobnie też dzieje się w wypadku dziecka, które prawdopodobnie nie rozróżnia odmiennych rodzajów reguł i wartości, na jednym poziomie stawiając pojęcie "dobra" i "zła". W tym sensie "dobrym" będzie "posłuszny chłopiec", jak też "sprawnie wykonany rysunek" czy "posprzątany pokój". Rozróżnienia mogą być dokonywane dopiero w fazie myślenia pojęciowego.

Ostatnim, siódmym wnioskiem, jest stwierdzenie tendencji do idealnego odwzorowania standardów moralnych w akulturowej jednostce i określenie

czynników zniekształcających odzworowanie, takich jak: stopień reprezentacji standardów moralnych przez wychowawców i opiekunów; ich umiejętności wychowawcze; wpływ grupy rówieśniczej na jednostkę; wpływ stopnia akceptacji jednostki przez grupę na zakres pełniących rolę wychowawczą interakcji społecznych; przebieg uczenia się na zasadzie prób i błędów; uczestnictwo w konkretnych sytuacjach społecznych i ich wpływ na kształtowanie moralności oraz grupa czynników subiektywnych, autonomicznych: poczucie winy, mechanizm identyfikacji, kształtowanie się sumienia itp.

Standard moralny jest zatem przekazywany zawsze w postaci zniekształconej, której korekty zależne są od siły działania przystosowawczego grup społecznych, stosowanych presji adaptujących oraz podatności jednostki na adaptację. Ta ostatnia kształtowana jest w okresie dzieciństwa i zależy od dwóch czynników: rozwoju pojęć moralnych - czyli wartości skorelowanych wprost proporcjonalnie z poziomem rozwoju umysłowego oraz od zachowań moralnych skorelowanych również wprost proporcjonalnie, lecz z rozwojem emocjonalnym.

Ostatecznie więc kształtowanie norm i wartości jest procesem, w którym dominującą rolę pełnią instytucje kulturowe, takie jak np.: rodzina, szkoła, instytucje wychowawcze, grupa rówieśnicza, inne ugrupowania społeczne, instytucje prawne, obyczajowe, religijne itp. - a więc zależne od systemu organizacji współdziałania w kulturze. Psychologia - w tym wypadku psychologia rozwoju dziecka - określa w istocie mechanizm internalizacji norm i wartości kulturowych, współkształtujących osobowość kulturową, która między innymi poprzez wyżej pokazane mechanizmy psychiczne wiąże się genetycznie i funkcjonalnie ze standardem danej kultury jako całości. Dlatego też funkcjonalne, całościowe, kontekstualne podejście wydaje się dodatkowo uzasadnione przedstawionymi właśnie badaniami, które uzasadniają tezę, że normy i wartości nie mogą być wyjaśniane bezpośrednio, lecz poprzez kontekst metodologiczny zawierający całość struktury działania w kulturze. Z powyższych badań wynika również, że wszelkiego rodzaju założenia jednostronnych determinacji, szczególnie wyróżnionych punktów wyjścia itd., nadmiernie ograniczają pole badań.

II. FUNKCJONALNA ANALIZA NORM I WARTOŚCI W STRUKTURZE DZIAŁANIA KULTUROWEGO

Sygnalizowane wcześniej trudności, jakie niesie ze sobą podejście deterministyczne do zjawisk kultury, skłaniają do poszukiwania rozwiązań odmiennych. Nie wdając się w szczegóły, szerzej przedstawione gdzie

indziej²⁵, ograniczymy się tu jedynie do wyliczenia wyjściowych zagadnień prezentowanej poniżej analizy. Są one następujące: 1) problem spistości analizy rozbijający się o trudności związane z wyróżnieniem odpowiedniej całości kulturowej będącej punktem odniesienia badań nad wartościami; 2) postulat poszukiwania takiej całości na drodze koncepcji metodologicznej, związany z przekonaniem, że istotnym kryterium wartości teorii jest jej moc eksplanacyjna a nie "prawdziwość ontologiczna"; 3) przekonanie, że normy i wartości mają zdecydowanie instytucjonalny charakter i są w wysokim stopniu kontekstualnie uwikłane, skąd płynie wniosek 4), że istotą wartości są stosunki interpersonalne stabilizowane przez określoną kulturę, z czego ostatecznie wynika 5), że ani normy i wartości, ani infrastruktura, ani zachowania, lecz historycznie ukształtowany standard kulturowy zinterpretowany funkcjonalistycznie, a więc w kontekście instytucjonalnej organizacji współdziałania ludzi, stanowiłyby metodologiczny ekwiwalent poszukiwanej całości kulturowej będącej podstawą spistości podejścia badawczego (powrót do zagadnienia 1).

Obecnie dzięki argumentacji wynikającej z badań psychologii rozwoju uzyskaliśmy dalsze argumenty na rzecz analizy funkcjonalnej, opartej na koncepcji działania kulturowego. Spróbujmy zatem rozwinąć tę koncepcję.

1. Funkcjonalna czyli instrumentalno-instytucjonalna koncepcja kultury

Punktem wyjścia jest przyjęcie szerokiej, funkcjonalistycznej koncepcji kultury, stąd początek rozważań poświęcimy zagadnieniom definicji.

Wbrew stanowiskom skłaniającym się raczej do ujmowania kultury jako systemu aksjonormatywno-symbolicznego, zwłaszcza wbrew normatywnemu determinizmowi, przyjmijmy następujące rozumienie kultury: kultura to proces i produkt tworzony, utrzymywany i rozwijany przez działania i współdziałania ludzi.

Kultura może być ujmowana instrumentalnie i instytucjonalnie²⁶. W perspektywie instrumentalnej będzie ona zróżnicowanym aparatem zaspokajania i kształtowania ludzkich potrzeb. W perspektywie instytucjonalnej, kultura to system instytucji, czyli zespołów współdziałających ludzi, środków ich działania, systemów komunikacji, zasad organizacji, funkcji, czyli związków

²⁵K. J. B r o z i: Antropologia wartości. Ujęcie metodologiczne, RRR 20, Lublin 1989.

²⁶Por. B. M a l i n o w s k i: Funkcjonalna teoria kultury [w:] Szkice orii kultury, Warszawa 1958, s. 163-176.

z innymi instytucjami oraz szczególnie wyróżnionych celów. W tym sensie instytucją jest na przykład: system prawa, kapłan, redaktor, czarownik, seminarium, wykład itp. Mamy więc tutaj do czynienia z pewnego rodzaju redukcjonizmem strukturalnym. Pomimo że treściowo istnieje różnica np. pomiędzy kościołem, wykładem, czarownikiem a partią, wszystko to są instytucje kulturowe.

Ta uniwersalna struktura instytucji wynika z oparcia jej na teoretycznie wyróżnionej strukturze współdziałania ludzkiego, które ma w ramach instytucji tę specjalną cechę, że jest utrwalone, powtarzalne, dające się przekształcać w tradycję na mocy różnego typu przekazów kulturowych, jakie zachodzą pomiędzy współczesnymi sobie ludźmi i pomiędzy kolejnymi pokoleniami.

Podobnie też dzieje się w ujęciu instrumentalnym z kategorią potrzeb kulturowych. Dla analizy wartości istotne są jedynie takie potrzeby, które mają względnie trwałe charakter, poprzez to, że są one powiązane ze specyficzną treścią istniejących w danej kulturze instytucji, co w efekcie daje nam obraz tożsamości tej kultury.

Zatem w ujęciu instrumentalnym dominantą stają się niezbywalne w danej kulturze potrzeby określające jej tożsamość, czyli standard kulturowy²⁷, w ujęciu zaś instytucjonalnym dominantą jest struktura działań i współdziałań ludzi. Obydwa ujęcia stosowane łącznie dają w efekcie całościową analizę funkcjonalną a na gruncie tej koncepcji przeciwstawiania sobie determinizmu normatywnego i infrastrukturalnego, behawioryzmu czy też stosowanie koncepcji aksjonormatywno-symbolicznych traci całkowicie sens, albowiem działanie czy współdziałanie nie jest tożsame, ani też nie da się sprowadzić ontologicznie lub też metodologicznie ani do zachowań, ani do motywów czy efektów materialnych, ani do norm, wzorów i wartości.

2. Elementy struktury działania

Otóż działanie ma w sobie dające się analitycznie wyróżnić trzy momenty generalne: zachowania, organizację i motywy. Substancję kulturową w sensie funkcjonalnym tworzą zaś nie jedynie motywy czy jedynie zachowania, lecz właśnie działania, w których motywy czy zachowania są jedynie elementami. Ponadto działania zawierają w sobie element trzeci - organizację, która

²⁷K. J. B r o z i: Metodologiczne znaczenie kategorii "standard kulturowy" przy opisie i wyjaśnianiu mechanizmów wzrostu, przemiany i upadku kultury [w:] Antropologia funkcjonalna Bronisława Malinowskiego, Lublin 1983, s. 179-232.

jest czymś odmiennym zarówno od zachowań, jak też motywów. W skład tych ostatnich wchodzi między innymi normy i wartości, lecz także inne kompleksowe czynniki, jak np. wierzenia, przekonania, potrzeby itp.

Zachowania są zewnętrzną, empirycznie dostrzegalną substancją działania. Elementy motywacji i organizacji nie są już tak bezpośrednio uchwytnie i wymagają ujęć kontekstualnych kierowanych określoną hipotezą. Ponadto nie każde zachowanie jest działaniem. Stąd też badanie zachowań uczestników danej kultury nie może być jedynym źródłem informacji o kulturze. Mogą w takim wypadku zachodzić znaczne zniekształcenia wynikające z traktowania każdego zachowania jako działania kulturowego.

Cechą charakterystyczną działań i współdziałań ludzkich w kulturze jest ich aktualizowana lub jedynie potencjalna powtarzalność. Stąd też waga naśladownictwa jako pierwotnej formy edukacji czy też adaptacji kulturowej w rozwoju indywidualnym i grupowym. W związku z tym szczególnie ważne jest wyróżnienie stabilizujących i dynamizujących czynników struktury działania.

Bardziej szczegółowo działanie możemy rozłożyć na następujące elementy: 1) zachowania; 2) środki działania; 3) organizacja; 4) motywy: heteronomiczne i zaautonomizowane; 5) kontekst: środowisko naturalne, inni działający i środowisko kulturowe; 6) rezultaty: przewidywane i nieprzewidziane.

Źródłem trwałości działania są najczęściej: osiągnięcie przewidywanych rezultatów; stabilność kontekstu i motywów; względna bezwładność organizacyjna instytucji oraz rytualizacja zachowań i dominacja mimentyzmu, czyli nieświadomego naśladownictwa²⁸.

Zmienność wynika z występowania nieprzewidzianych rezultatów działania, zmienności kontekstu, pojawiania się nowych motywów, strukturalnych przeobrażeń organizacji oraz incydentalnych wariacji zachowań, które mogą być na skutek zbieżności z innymi elementami działania utrwalane jako pozytywne. Pod względem znaczenia największy wpływ na dynamikę działania mają: nieprzewidywany rezultat działania, zmienność kontekstu oraz pojawienie się nowych motywów. Pomijam tu znaczenie nowych środków działania, gdyż zaliczam je do kontekstu kulturowego stanowiącego rezerwuariat możliwości, które są zazwyczaj wykorzystywane jedynie w wypadku zajścia nowych sytuacji w samym działaniu.

W podejściu instrumentalnym dominuje sprzężenie dwóch krańcowych momentów dynamizacji: motywów (np. potrzeby) i rezultatów. W podejściu instytucjonalnym dominuje natomiast organizacja jako czynnik stabilizacji. Stąd w analizie funkcjonalnej, łączącej ujęcie instrumentalne z

²⁸ H u r l o c k: op. cit., s. 193.

instytucjonalnym, mielibyśmy do czynienia z ustrukturalizowanym działaniem, przy czym bardziej uchwytnymi momentami byłyby momenty instytucjonalne, najmniej zaś uchwytnymi byłyby właśnie motywy, czyli między innymi wartości i normy jako czynniki instrumentalne.

Wniosek stąd następujący: mimo że normy i wartości praktycznie wpływają na procesy kulturowe a nawet decydują o nich, ich wyjaśnianie nie może być w tym ujęciu bezpośrednie, lecz musi dokonywać się poprzez kontekst metodologiczny zawierający całość struktury działania. Podejście to ogranicza błąd wyjaśnienia znanego przez nieznaną, specyficznego przez niespecyficzną. Zasadą jest poszukiwanie, jako punktu wyjścia, momentów najbardziej stabilnych - funkcjonalnych związków pomiędzy poszczególnymi elementami struktury działania stanowiących o tożsamości danej kultury.

3. Struktura działania a procedura badawcza

W związku z powyższym można określić następujący porządek, zestawiając elementy działania i metody badania według kryterium dostępności empirycznej.

Elementy struktury działania	Dostępność empiryczna
1. Środki kultury materialnej	
2. kontekst naturalny	pełna dostępność empiryczna
3. rezultaty materialne	
4. zachowania	
5. inni działający	
6. organizacja działania	ograniczona dostępność
7. kontekst kulturowy	empiryczna
8 rezultaty niematerialne	brak dostępności empirycznej
9. motywy kulturowe	

Jak z powyższej tabeli widać, pełna dostępność empiryczna dotyczy jedynie czterech z dziewięciu elementów struktury działania. Kolejne trzy elementy już nie są dostępne bezpośrednio empirycznie, lecz za pośrednictwem określonej teorii, tutaj funkcjonalnej teorii kultury kierującej ewentualnymi badaniami empirycznymi. Wreszcie ostatnie dwa elementy są

empirycznie niedostępne. Stąd dotychczasowe badania prowadziły w istocie albo do aksjomatyzowania ich, albo do wyjaśniania poprzez elementy poza-kulturowe, naturalne. Stanowisko pierwsze wyrażał determinizm normatywny lub szersze stanowisko ujmujące kulturę jako całość aksjonormatywno-symboliczną. Stanowisko drugie było reprezentowane w równym stopniu przez tak skrajnie od siebie odmienne kierunki jak behawioryzm i psychoanaliza, lecz nie tylko przez nie (np. instynktywizm Thomasa, uniwersalne reguły umysłu Lévi-Straussa, koncepcje potrzeb wrodzonych itd.).

Stanowisko funkcjonalistyczne kładąc nacisk na analizę kontekstualną, nie wyróżnia żadnego z przedstawionych w tabeli elementów, lecz jednocześnie stwarza ramy dla idei continuum metodologicznego, wiodącego od środków materialnych do motywów kulturowych. Jeden kraniec owego continuum dotyka ograniczonych, konkretnych faktów, często materialnych, dostępnych empirycznie, które mogą być interpretowane deterministycznie; zaś drugi kraniec continuum sięga całych kompleksów kulturowych niedostępnych empirycznie, nie podlegających interpretacji deterministycznej, które muszą być interpretowane funkcjonalistycznie. Przy czym wraz z przesuwaniem się po continuum od konkretnych faktów do kompleksów kulturowych, maleje rola czynnika empirycznego na rzecz elementów dedukcyjnych, opartych na określonej teorii, która musi również obejmować zakresem swojego wyjaśniania empirycznie dostępne fakty.

Zatem elementem integrującym badania jest teoria, hipoteza kierująca procedurą wyjaśniania i dopiero w jej ramach zrozumiałe mogą stać się wyniki empirycznych badań nad czterema pierwszymi elementami struktury działania, dopiero też za pomocą takiej hipotezy można przystąpić do badania pozostałych pięciu elementów. Istnienie takiej hipotezy umożliwia zharmonizowanie ze sobą poszczególnych stadiów badawczych i wyników w tych stadiach osiągniętych. Stąd też nawet w pierwszych stadiach badawczych, których przedmiotem są w pełni dostępne cztery elementy struktury działania, hipoteza taka powinna być obecna kierując badaniami empirycznymi. A zatem moment teoretyczny i dane doświadczenia nie mogą nigdy podlegać drastycznej separacji.

Reguła praktyczna kierująca badaniami wymagałaby zatem odpowiedzi na następujące pytania: za pomocą czego, jakie osiągnięto rezultaty materialne, poprzez jakie zachowania, przy współdziałaniu jakich innych współdziałających, w ramach jakich struktur organizacyjnych, w jakiej tradycji kulturowej, jakie były efekty pozamaterialne i co było motywem działania? Również w ramach dyrektywy praktycznej leży wyraźne uświadomienie założeń teoretycznych kierujących badaniem i interpretacją wyników.

Badanie kultury wymaga rozpoznania jej tożsamości, a zatem punktem wyjścia powinny być jej elementy stabilizujące, a takimi są: 1) środki kultury materialnej; 2) zachowania; 3) organizacja. Ponieważ z tych trzech, organizacja jest elementem najbardziej kontekstualnie uwikłanym i nierozkładalnym na środki materialne i zachowania, lecz z nimi silnie powiązanym, więc bardziej uzasadnione jest analityczne przejście od organizacji do środków i zachowań. Zatem zasadniczym punktem wyjścia jest badanie organizacji kulturowych, czyli zinstytucjonalizowanych - przekształconych w tradycję - działań ludzkich. Dlatego też w analizie funkcjonalnej badania statyczno-instytucjonalne są punktem wyjścia, zaś badania nad dynamiką kultury - instrumentalne - następują w dalszej kolejności.

Dodać tu jeszcze należy, że wyróżnione elementy stabilizujące mogą w specjalnych okolicznościach nie pozostawać takimi jakie są "same przez się", lecz ujawnienie ich charakteru w danym konkretnym wypadku wymaga subtelnej analizy kontekstualnej. W każdym razie należy liczyć się z możliwością błędnej oceny w sprawie tak podstawowej.

4. Kilka uwag o użyteczności dotychczasowych koncepcji badania kultury

Na marginesie powyżej zarysowanego podejścia badawczego rysuje się możliwość dość schematycznego, lecz ukazującego istotę ujęcia roli dotychczasowych propozycji badania kultury.

Behawioryzm koncentruje się jedynie na zachowaniach - czynniku, który w porównaniu z kolejnymi elementami continuum metodologicznego (punkty 5, 6, 7, 8, 9), jest w małym stopniu uwikłany kontekstualnie. W związku z tym faktycznie nie może prowadzić do skutecznego wyjaśnienia tych elementów. A zatem zachowania i interpretowane przez nie: rezultaty materialne (p. 3), kontekst naturalny (p. 2), określone środki kultury materialnej (p. 1) i częściowo inni działający (p. 5) - stanowią jedyny przedmiot analizy behawiorystycznej. Dotyczy ona - schematycznie ujmując - jedynie 4/9 struktury działania, nie może być ona traktowana jako ogólna teoria kultury.

Podobnie normatywizm lub ogólniejsze stanowisko traktujące kulturę jako całość aksjonormatywno-symboliczną. W podejściu tym bierze się jedynie pod uwagę motywy, których elementami są wartości i normy. W ujęciach normatywistycznych jako przedmioty badań występują: wartości i normy będące elementami motywów (p. 9), rezultaty działań: materialne i niematerialne (p. 3 i p. 8), kontekst kulturowy, czyli tradycja (p. 7) oraz niektóre elementy organizacji (p. 6). Koncepcja ta dotyczy zatem - znów ujęcie

schematyczne - tylko 6/9 struktury działania i również nie może być traktowana jako ogólna teoria kultury.

Także podejście ekologiczne nie prowadzi do szerszych uogólnień. Przedmiotami analizy są tam przede wszystkim: kontekst naturalny (p. 2), określone środki kultury materialnej (p. 1), materialne rezultaty działań (p. 3) oraz zachowania (p. 4), czyli w sumie - znów schemat - 4/9 elementów struktury działania.

Identyczne ograniczenia można wykazać dla ujęć: **f o r m a l i s t y c z n e g o** - głównym przedmiotem badań jest analiza formalnej struktury organizacji (np. klasyczne ujęcia prawnicze); **p r a g m a t y c z n e g o** - głównym przedmiotem analizy jest badanie kultury z punktu widzenia jej rezultatów; **p s y c h o l o g i c z n e g o** - koncentracja na motywach; **s o c j o l o g i c z n e g o** - koncentracja na zachowaniach, innych działających i organizacji działania oraz tym podobnych.

Nieco odmiennej oceny wymaga stanowisko **i n f r a s t r u k t u r a l n e** stosunkowo szerokie, w dużym zakresie uwzględniające kontekstualny charakter działania kulturowego²⁹. Główną jego wadą jest z góry założone, kierunkowe, deterministyczne interpretowanie elementów tzw. kultury duchowej przez elementy tzw. kultury materialnej - z czym oczywiście wiąże się problem sensowności tego podziału. Sztuczne konstrukcje "sprzężeń zwrotnych", "determinizmu okrężnego", "probabilistycznej determinacji"³⁰, to nic innego jak próba wyjścia z ograniczeń deterministycznych wynikających z przyjętego stanowiska ontologicznego, w kierunku analizy funkcjonalnej. Tego jednak nie można dokonać bez zmiany założeń teoretycznych. W konsekwencji, pomimo że infrastrukturalizm obejmuje swoim zakresem badawczym wszystkie struktury działania, nie dysponuje odpowiednio szeroką hipotezą teoretyczną, która mogłaby sprzyjać wyjaśnieniu większości związków występujących pomiędzy tymi elementami. Infrastrukturalizm nie tyle podkreśla znaczenie elementów materialnych w kulturze, co metodologicznie uniemożliwia zrozumienie aktywnej roli elementów pozamaterialnych już poprzez samo to, że wprowadza i utrzymuje ten podział, w czym jest zbliżony do koncepcji aksjonormatywno-symbolicznych.

Niezależnie od powyższych ograniczeń uważam, że wszystkie te podejścia są częściowo słuszne. O tyle o ile nie negują całkowicie podejść odmiennych oraz o ile nie zawierają stwierdzeń ontologicznych dotyczących "faktycznej

²⁹M. H a r r i s: Cultural Materialism: The Struggle for a Science of Culture, New York, Random House, 1979.

³⁰W e s t e n: op. cit., s. 641.

pierwotności" i determinacji - można je z powodzeniem stosować w odpowiednim zakresie do poszczególnych elementów wyżej przedstawionej analizy continuum struktury działania w kulturze. Stwarza ona nadzieję na całościowe, integralne badanie wartości i norm jako elementów kultury poprzez określenie ich funkcji, struktury a poprzez to - istoty, na czym mogłaby opierać się określona typologia a także w dalszej kolejności mogłaby zostać sformułowane przypuszczenia dotyczące genezy tych zjawisk.

РЕЗЮМЕ

Представляя новейшие достижения психологии развития — в особенности в области морального развития — получены новые аргументы в пользу функционального анализа. Анализ этот представляется здесь в двух перспективах: инструментальной и институциональной. В инструментальном понимании доминантой становятся характерные потребности данной культуры, определяющие ее тождество, т.е. культурный уровень; в институциональном понимании — структура действий и взаимодействий, превращенных в традицию. Элементы структуры действия рассматриваются в связи с соответствующей исследовательской процедурой, а в особенности с учетом эмпирической доступности отдельных элементов действий. На этой основе сформирована была идея методологического continuum, интегрирующим элементом которой является определенная теория или гипотеза, руководствующая процессом выяснения. Основной тезис — это убеждение, что исходной точкой анализа культуры, в том числе и анализа ценностей, является исследование форм культуры, т.е. закрепленных традицией действий человека.

S U M M A R Y

The presentation of the most recent achievements of development psychology, especially advances in the field of moral development, has provided further arguments for functional analysis. The analysis is here presented from two perspectives, instrumental and institutional. With the instrumental approach, the dominant appears to be the needs indispensable for a given culture, determining its identity, that is, the cultural standard; with the institutional approach, in turn, it is a structure of human actions and cooperation transformed into a tradition. Elements of the structure of activity are considered in connection with an appropriate research procedure, especially taking into account the empirical availability of particular elements of activity. This basis is then used for the formulation of the idea of a methodological continuum in which a given theory or hypothesis, determining the procedure of explanation, provides the integrating element. The principal thesis is a conviction that an examination of cultural organizations, that is, institutionalized (i. e. transformed into a tradition) human actions, constitutes the starting point of the analysis of culture and, hence, the analysis of values.